

Słowo upamiętniające Thomasa Elsaessera

Fryderyk Kwiatkowski

Uniwersytet w Groningen

ORCID: 0000-0003-4495-0801

Koniec dwa tysiące dziewiętnastego roku minął pod znakiem żałoby. Oprócz Petera Wollena odszedł jeszcze jeden z fundatorów filmoznawstwa, Thomas Elsaesser. Miał zaplanowany wykład gościnny w trakcie swojego pobytu w Pekinie. Zmarł nagle czwartego grudnia w wieku siedemdziesięciu sześciu lat. Fala żalu i smutku przetoczyła się przez media społecznościowe na wiele dni po ogłoszeniu informacji o jego odejściu, a w najważniejszych czasopiśmie branżowych ukazały się artykuły wspomnieniowe podsumowujące jego dorobek i osiągnięcia.

Jak w wypadku wszystkich, dla których refleksja nad filmem i mediami zajmuje ważne miejsce w życiu zawodowym i osobistym, wiadomość o niespodziewanej śmierci Thomasa Elsaessera przyjąłem z niedowierzaniem. Było ono tym większe, że jeszcze miesiąc wcześniej wymieniałem z nim korespondencję mailową w związku z publikacją ostatniego numeru „Facta Ficta Journal of Theory, Narrative & Media”. W tym eseju nie zamierzam dokonywać syntezy imponującego dorobku Thomasa Elsaessera ani też jego działalności na rzecz animowania kultury audiowizualnej i badań nad filmem. Czytelnika zainteresowanego tymi zagadnieniami odsyłam do artykułu Mirosława Przyłipiaka, którego przedruk znajduje się w niniejszym numerze. Chciałbym natomiast podzielić się kilkoma osobistymi wspomnieniami o Thomasie Elsaesserze, okolicznościach, w jakich miałem okazję go poznać i nawiązać z nim współpracę z „Facta Ficta Journal”, a także garścią refleksji na temat jego podejścia do badania zjawisk kultury.

Z Thomasem Elsaesserem spotkałem się dwukrotnie. Pierwszy raz, w czerwcu dwa tysiące piętnastego roku, w czasie stażu w Center for History

of Hermetic Philosophy and Related Currents w Uniwersytecie Amsterdamzkim. Wysłałem do niego e-maila z pytaniem, czy dysponowałby chwilą, aby porozmawiać o moim projekcie badawczym na temat gnostycyzmu i filmów gier umysłowych (*mind-game films*). Odpowiedział z entuzjazmem i pomimo, że był wtedy w rozjeździe między Frankfurtem, Kolonią i Wenecją, a w niedługim czasie miał udać się do Wielkiej Brytanii, nie stanowiło dla niego problemu, aby zaproponować mi kilka możliwych terminów spotkania.

Zapamiętam go jako szczodrego rozmówcę, chętnie dzielącego się swoją erudycją. Czerpał przyjemność z wyznaczenia rozmowie określonego kierunku. Dawał odczuć, że jest świadomy swojej pozycji, ale nią nie przytłaczał. Testował wszystkie możliwe konteksty i perspektywy do analizy danego zagadnienia. Dzielił problem na czworo, ale tylko w celu poznawczej produktywności. W dyskusji nie liczył czasu. Był autokratyczny i chętnie przyjmował kontrargumenty. Sprawiał wrażenie doskonałego stratega, który w pełni potrafił wykorzystać wszystkie naukowe okazje, jakie oferował mu los. Na kilka miesięcy przed naszym spotkaniem ukazało się polskie tłumaczenie jego bestsellerowej w filmoznawczym świecie książki, *Teoria filmu: wprowadzenie przez zmysły*, napisanej z jego współpracownikiem Malte Hagenem (2015). Publikacja ta sprawiła, że w następnych latach Elsaesser zacieśnił swój kontakt z polskimi badaczami. Dwa lata później, w dwa tysiące siedemnastym roku, został zaproszony na międzynarodową filmoznawczą konferencję naukową *Fast, Slow & Reverse: Faces of Contemporary Film Narration*, która odbyła się między dwudziestym czwartym a dwudziestym ósmym maja i została zorganizowana wspólnie przez Uniwersytet Gdański i Uniwersytet Jagielloński. Wydarzenie to przybrało format dwuczęściowego sympozjum. Pierwsza część, przeprowadzona w Gdańsku, poświęcona została kinu *mainstreamowemu*, druga zaś miała miejsce w Krakowie i skupiona była wokół kina artystycznego. Następnie, w semestrze zimowym roku akademickiego dwa tysiące siedemnastego, Elsaesser był profesorem wizytującym w Uniwersytecie Gdańskim, gdzie prowadził kurs z zakresu teorii kina i seminarium na temat związków między filozofią kontynentalną i filmem europejskim. Współpraca z Uniwersytetem Gdańskim zaowocowała również publikacją *Kino – maszyna myślenia. Refleksje nad kinem epoki cyfrowej* pod redakcją Mirosława Przyłipiaka (2018), zawierającą tłumaczenia tekstów Elsaessera, w tym tych wcześniej niepublikowanych.

Seria tych inicjatyw i wydarzeń sprzęgła się w czasie z powstaniem pisma „Facta Ficta Journal”, a Elsaesser bez wahania zgodził się je wesprzeć jako członek rady naukowej. To właśnie w związku z inceptją czasopisma spotkałem się z nim ponownie, w dwa tysiące siedemnastym roku, aby odbyć rozmowę wokół zagadnień, które stały się przedmiotem jego książki *Film History as Media Archeology (Historia filmu jako archeologia mediów, 2016)*.

Owoce naszej pracy była publikacja wywiadu, pierwotnie wydanego w języku angielskim, teraz dostępnego w tłumaczeniu na język polski w przedkładanym czytelnikowi numerze „Facta Ficta Journal”.

W Niderlandach, kraju silnie spolaryzowanym politycznie, w którym naczelnym prawem określającym tożsamość narodową jest swoboda autoekspresji, nie wszyscy wypowiadają się o Elsaesserze z jednakową dozą sympatii, przywołując w prywatnych rozmowach wspomnienia z czasów, gdy z nim współpracowali. Nikt jednak nie kwestionuje jego zasług naukowych oraz osobistego zaangażowania w ukształtowanie, a także wyznaczeniu kierunków rozwoju filmo- i medioznawstwa oraz wpływu, jaki wywarł na późniejsze pokolenia badaczek i badaczy.

Oryginalność i niezależność jego myśli wyrasta z bezkompromisowej zasady, wedle której ostatecznym celem pracy naukowej nie jest tworzenie kanonów, ponieważ ich ustanawianie, a następnie bezrefleksyjne kultywowanie nieuchronnie prowadzi do budowania cmentarzyska zeszlęch faktów lub archiwum przebrzmiałych argumentów. Dla Elsaessera przedmiot badawczy to znikający organiczny twór, nieprzerwanie ewoluujący i pozbawiony esencjalnych własności. Nieortodoksyjność metodologiczna, wyrażająca się w kreatywnym łączeniu rozmaitych perspektyw badawczych i stała gotowość do używania nowych metod opisu dostrzegalna w pracach Elsaessera, zakłada pojęcie wiedzy jako procesu trwale poddawanego rewizji. Takie podejście implikuje bezkompromisową otwartość na przeformułowywanie założeń, zadań i celów nauki, także na poziomie instytucjonalnej organizacji poszczególnych dyscyplin badawczych. W wypadku działalności Elsaessera znalazło to swój wyraz w krytycznym podejściu do paradygmatów determinujących sposób, w jaki opowiada się historię kina, przede wszystkim w pracach, które publikował od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to wyraźnie usytuował badania nad filmem w kontekście medioznawstwa. Człowiek ery kina, a teraz epoki cyfrowej, jest jak ryba pływająca w morzu mediów, zaś do zadania badacza – zdaniem Elsaessera – należy opisywanie tego środowiska. To żyjący ekosystem, w którym pozycja, rola i funkcja filmu nieustannie się zmienia, jest warunkowana przez koegzystujące z nim inne gatunki mediów i zwrotnie wpływa na ich przemianę. I chyba z tej kompulsywnej potrzeby ogarniania całości, tworzenia ram pojęciowych, pozwalających dać złudne poczucie, że można jeszcze określić miejsce, jakie jednostka zajmuje we współczesnym stechnologizowanym świecie – pełnym nieintuicyjnych sprzeczności, nieoczywistych powiązań i wielostronnych uwarunkowań – Elsaesser w swych ostatnich badaniach jeszcze wyraźniej uwzględniał szersze konteksty, które z samej swej natury nie dają się zamknąć w obrębie jednej tradycji myślowej. Stąd nie jest zaskoczeniem, że jego ostatnia książka wyraźnie sytuuje film w kontekście filozoficznym

(2018), diagnozując kondycję współczesnej postsekularnej, multikulturowej i wciąż zjednoczonej Europy. Prace Elsaessera od zawsze były przeniknięte założeniem, że kino to nie tylko przedmiot ludycznej rozrywki, technologicznej fascynacji, ideologicznych starć czy społecznej praktyki, ale także – i chyba przede wszystkim – narzędzie zdolne do wyrażania świata w sposób, którego nie można w pełni uchwycić za pomocą języka. I z tego powodu zasługuje ono na pogłębioną refleksję, a każda próba, choć z góry skazana na porażkę, pozwala nam usytuować medium filmowe w nowym kontekście poznawczym. Film, w rozumieniu Elsaessera, to zjawisko egzystujące w niewidzialnym punkcie, między tym, co materialne i mentalne, realne i idealne, historyczne i wyobrażone, zarówno manifestujące problemy nowoczesności, jak i poszukujące sposobów, by je rozwiązać.

Taka wizja filmu mnie również pozostanie bliska.

Źródła cytowań

- ELSAESSER, THOMAS (2016), *Film History as Media Archaeology: Tracking Digital Cinema*. Amsterdam: Amsterdam University Press.
- ELSAESSER, THOMAS (2018), *Kino – maszyna myślenia. Refleksje nad kinem epoki cyfrowej*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- ELSAESSER, THOMAS (2018), *European Cinema and Continental Philosophy. Film as Thought Experiment*. New York, London, Oxford, New Delhi, Sydney: Bloomsbury Academic.
- ELSAESSER, THOMAS; HAGENER, MALTE (2015), *Teoria filmu. Wprowadzenie przez zmysły*. Kraków: Universitas.
- PRZYLIPIAK, MIROSŁAW (2018), 'Wprowadzenie. Thomas Elsaesser a studia filmoznawcze', w: Thomas Elsaesser, Mirosław Przylipiak (red.), *Kino – maszyna myślenia. Refleksje nad kinem epoki cyfrowej*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, ss. 7-28.